

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2019 roku w sprawie VIII C 1494/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi w pkt 1. oddalił powództwo; w pkt 2. zasądził od powoda P. S. na rzecz pozwanego (...) SA z siedzibą w W. kwotę 3.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt 3 nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 1.071,88 zł tytułem tymczasowo poniesionych kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego.

(wyrok – k. 153)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Powód P. S. był właścicielem samochodu marki M. (...) o nr rej. (...). Pojazd ten powód w dniu 9 lutego 2016 roku zakupił na terenie Niemiec w stanie uszkodzonym, a następnie na lawecie sprowadził do Polski. Zakres uszkodzeń obejmował w szczególności poszycie przedniego zderzaka w części górnej środkowej i w części przedniej prawej, poszycie lewe przedniego błotnika, osłonę pokrywy zaworów silnika, wzmocnienie górne i środkowe, chłodnicę, chłodnicę powietrza doładowanego, wahacza poprzecznego dolnego lewego oraz kondensatora klimatyzacji.

Dla przedmiotowego pojazdu wystawiono w dniu 26 lutego 2016 roku dwa zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym, o tym samym numerze (...) (k. 20 i k. 49). Oba zaświadczenia posiadają tę samą treść z wyjątkiem oznaczenia typu samochodu, który w jednym dokumencie został oznaczony jako (...), zaś w drugim jako (...). Na dokumencie z k. 20 podpis złożył uprawniony diagnosta R. M., a na dokumencie z k. 49 uprawniony diagnosta A. D..

W dniu 31 października 2016 roku powód zgłosił pozwanemu, jako ubezpieczycielowi sprawcy szkody, szkodę komunikacyjną z dnia 28 października 2016 roku. W opisie zdarzenia wskazał, że jechał drogą z pierwszeństwem przejazdu w kierunku od S. do B., gdy nagle z drogi podporządkowanej wyjechał samochód marki F. (...) kierowany przez P. K. doprowadzając do zdarzenia. Jako uszkodzone elementy pojazdu powód podał m.in.: zderzak, lampy, halogeny, chłodnicę, maskę silnika, belkę przednią. Jednocześnie powód oświadczył, iż przed zdarzeniem jego samochód nie posiadał uszkodzeń.

Pozwany wdrożył postępowania likwidacyjne, w toku którego pierwotnie uznał odpowiedzialność za zdarzenie i decyzją z dnia 24 listopada 2016 roku przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 26.945,40 zł. Nie zgadzając się z decyzją ubezpieczyciela powód wywiódł od niej odwołanie, przedkładając jednocześnie prywatną ekspertyzę.

W toku ponownego badania sprawy pozwany ustalił, że przedmiotowy pojazd był zarejestrowany w Niemczech od 2013 roku. Wyrejestrowanie pojazdu nastąpiło w dniu 21 stycznia 2016 roku, w wyniku szkody całkowitej mającej miejsce w dniu 13 stycznia 2016 roku. W ramach postępowania likwidacyjnego na gruncie w/w szkody ewentualną naprawę pojazdu oszacowano na kwotę 30.226 euro, przy jego wartości odtworzeniowej 16.500 zł euro. Wartość pojazdu po szkodzie ustalono na 6.820 euro.

Ponadto pozwany zlecił przeprowadzenie ekspertyzy przez rzeczoznawcę techniki samochodowej i ruchu drogowego L. Z.. W sporządzonej opinii rzeczoznawca stwierdził, że zgłaszane przez powoda zdarzenie drogowe mogło mieć miejsce, jego przebieg był jednak inny, aniżeli zadeklarowany przez jego uczestników i nie z zaistnieniem wszystkich skutków w postaci uszkodzeń samochodu marki M.. W dalszej kolejności wskazał, że zgłaszane zdarzenie nie zostało spowodowane przez nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa, którego skutkiem są wyłącznie straty materialne, lecz zaistniało w wyniku zaplanowanego i zrealizowanego umyślnie zderzenia pojazdów, mającego na celu uzyskanie nienależnego odszkodowania. Na powyższe, zdaniem rzeczoznawcy, wskazuje fakt, iż samochód M. posiadał wcześniejsze, nienaprawione uszkodzenia posiadające cechy wspólne z uszkodzeniami tegoż pojazdu związane z

wcześniejszą szkodą na terenie Niemiec. Na koniec biegły wskazał, że przedmiotowy pojazd, nienaprawiony po szkodzie w Niemczech, nie mógł przejść badania technicznego z pozytywnym wynikiem.

W piśmie z dnia 17 marca 2017 roku pozwany poinformował powoda, iż nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za uszkodzenie samochodu marki M., akcentując, że zgłaszane zdarzenie z udziałem pojazdów marki M. (...) wprawdzie mogło mieć miejsce, jednak nie w deklarowanych przez jego uczestników okolicznościach. Jednocześnie pozwany powiadomił o anulowaniu decyzji o wypłacie odszkodowania oraz wezwał P. S. do zwrotu wypłaconego mu świadczenia. O zwrot wypłaconej kwoty pozwany wystąpił również w piśmie z dnia 4 maja 2017 roku.

W piśmie z dnia 26 maja 2017 roku powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 20.000 zł stanowiącą różnicę pomiędzy przyznaniem świadczenia a rzeczywistymi kosztami niezbędnymi do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Replikując na powyższe pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

W dniu 10 października 2017 roku powód sprzedał przedmiotowy samochód.

Uszkodzenia znajdujące się na prawym boku samochodu marki F. (...) oraz uszkodzenia przodu nadwozia samochodu marki M. (...) znajdują się na geometrycznie porównywalnej wysokości. Ślady powstałe na tych pojazdach, odwzorowania oraz ich charakter nie wykluczają kategorycznie i wskazują na prawdopodobieństwo kontaktu tych pojazdów. Wskazane uszkodzenia obu pojazdów nie mogły powstać w deklarowanych przez kierujących okolicznościach, o czym świadczy zakres uszkodzeń samochodu M.. Potwierdza to dysproporcja energetyczna tych uszkodzeń – głębokość i rozległość stref deformacji (nawet uwzględniając indywidualne cechy konstrukcji pojazdów, znacznie bardziej odporny na deformację jest przód, aniżeli bok nadwozia każdego pojazdu). Ponadto deklarowane okoliczności, miejsce i czas zaistnienia zdarzenia nie mają potwierdzenia w dowodach ujawnionych na miejscu zdarzenia.

Deklarowane uszkodzenia samochodu powoda mające powstać w wyniku zdarzenia z dnia 28 października 2016 roku pokrywają się z uszkodzeniami pojazdu powstałymi na skutek zdarzenia z dnia 13 stycznia 2016 roku mającego miejsce na terenie Niemiec. W szczególności są to uszkodzenia i deformacje dotyczące nakładki zderzaka, wzmocnienia górnego, zamka oraz lewego błotnika. Prawdopodobnie uszkodzenia przedniego dolnego lewego wahacza koła również pochodzą z tej szkody.

Zakres uszkodzeń przedniego zawieszenia pojazdu marki M. powstałych w związku ze zdarzeniem z dnia 13 stycznia 2016 roku nie pozwalał na bezpieczną jego eksploatację, nie wykluczał jednak możliwości poruszania się tego pojazdu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowił także dowód z opinii biegłego sądowego J. D.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd meriti nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków. W ocenie Sądu opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody, których zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. W podstawowej opinii biegły porównując uszkodzenia powstałe w pojeździe marki M. w wyniku szkody ze stycznia 2016 roku z uszkodzeniami zgłoszonymi przez powoda w ramach przedmiotowej szkody wyjaśnił, iż są one identyczne w zakresie: pęknięcia nakładki zderzaka przedniego po lewej stronie w dolnej części (k. 105-106), pęknięcia nakładki zderzaka przedniego w górnej części po lewej stronie zamka (k. 106), deformacji zamka maski silnika oraz wspornika zamka przedniego górnego (k. 107), uszkodzenia odsłony pokrywy zaworowej (k. 107), deformacji nakładki zderzaka przedniego w środkowej części (k. 108), uszkodzenia górnej części błotnika przedniego lewego (k. 108), wahacza dolnego lewego zawieszenia przedniego (k. 109). Odnosząc się natomiast do możliwości zaistnienia zdarzenia w deklarowanych miejscu i czasie biegły wskazał, że na zdjęciach wykonanych przez kierującego pojazdem holowniczym brak jest widocznych śladów zdarzenia na jezdni w postaci pozostałości odłamków szkła czy plastików, nadto wewnętrzna strona nadkoli kół z prawej strony pojazdu jest sucha, pomimo mokrej nawierzchni jezdni. W ustnej opinii uzupełniającej biegły poddając ocenie dodatkową dokumentację fotograficzną przedłożoną

przez powoda wyjaśnił, że jest ona nieczytelna i nie pozwala ustalić, jakie dokładnie elementy pojazdu obrazuje. Na okoliczność uszkodzeń samochodu M. podniósł, że podczas zdarzeń drogowych nie uszkadza się dany element dwa razy w ten sam sposób, akcentując, iż przez ponad 20 lat pracy przy realizacji zdarzeń drogowych nigdy nie spotkał się takim przypadkiem.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy przyjął również wyjaśnienia powoda, ale wyłącznie w części, w której korelowały one z pozostałym nieosobowym materiałem dowodowym w sprawie oraz opinią biegłego sądowego. Wiarygodne w jego ocenie były zatem m.in. wyjaśnienia dotyczące sprowadzenia pojazdu marki M. w stanie uszkodzonym. Na okoliczność samego przebiegu zdarzenia, rzekomo zaistniałego w dniu 28 października 2016 roku w B., Sąd uznał, że depozycje powoda nie odpowiadają prawdzie. Sąd wskazał, że deklarowane przez P. S. okoliczności zdarzenia nie znajdują potwierdzenia nie tylko w opinii biegłego sądowego J. D., ale również w treści ekspertyzy wydanej na zlecenie pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. Co istotne w obu tych opiniach osoby je sporządzające doszły do tożsamyh wniosków odnośnie tego, iż uszkodzenia zgłoszone przez powoda, jako powstałe w wyniku zdarzenia z dnia 28 października 2016 roku, w przeważającej części są identyczne z uszkodzeniami, jakie stwierdzono w pojeździe marki M. po zdarzeniu ze stycznia 2016 roku, co podważa, w ocenie Sądu Rejonowego, twierdzenia powoda, iż poddał nabyty przez siebie pojazd naprawie po jego sprowadzeniu do Polski. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód twierdząc, iż samodzielnie naprawił pojazd nie potrafił wskazać sklepu, w którym zakupił części do naprawy, nie przedłożył także żadnych dowodów, które by taki zakup potwierdzały. W ocenie Sądu Rejonowego wątpliwe było także, aby powód zdołał wysprzątać miejsce zdarzenia tak, aby w obrębie skrzyżowania nie pozostały jakiegokolwiek jego ślady, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczności zdarzenia przytaczane przez jego uczestników. Gdyby faktycznie kolizja przebiegała w deklarowany przez w/w osoby sposób, na jezdni musiałyby się znaleźć wiele odłamków szkła, plastików oraz innych elementów pojazdu i to na dość znacznym obszarze. Tymczasem na zdjęciach zamieszczonych przez biegłego sądowego w pisemnej opinii (k. 18 opinii) na nawierzchni jezdni w obrębie skrzyżowania nie można dostrzec jakiegokolwiek śladu po zdarzeniu. Sąd wskazał, iż znamienne jest przy tym, że w czasie informacyjnego przesłuchania powód nie wspominał, aby zbierał z miejsca kolizji pozostałości szkła, plastików, uczynił to dopiero po wydaniu przez biegłego sądowego opinii, w treści której biegły odniósł się do braku jakichkolwiek śladów na jezdni. Także P. K. w złożonych zeznaniach nie podnosił, aby powód, czy też on sam, sprzątał miejsce kolizji.

Za niewiarygodne Sąd Rejonowy uznał również zeznania P. K.. Depozycje świadka były, zdaniem Sądu, niezwykle ogólnikowe i chaotyczne, osoba ta nie potrafiła określić, jaki był jego cel podróży feralnego dnia, stwierdzając, że się zabłąkał na uliczkach i czegoś szukał, a nadto podróżował przez dłuższy czas, w granicach 2 godzin, nie pamiętał także, czy w momencie uderzenia jego pojazd stał, czy też znajdował się w ruchu. Świadek nie był również pewien tego, czy samochód powoda był po kolizji spychany na pobocze (ostatecznie stwierdził, że nie, co pozostaje w sprzeczności z dokumentacją fotograficzną sporządzoną przez kierującego pojazdem holującym oraz wyjaśnieniami powoda). Odnośnie uszkodzeń M. zeznał z kolei, iż były one powierzchniowe i widział zbite lampy (choć w pojeździe tym uszkodzone były m.in. pokrywa silnika, zderzak, wystrzeliły poduszki powietrzne). W ocenie Sądu pierwszej instancji niezwykle lakoniczność relacji świadka, w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, rzutuje na ich wiarygodność. Nie sposób bowiem przyjąć, aby świadek niecały rok po zdarzeniu, nie pamiętał większości jego szczegółów.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2019 roku oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego oraz o zobowiązanie pozwanego do wskazania danych kierowcy lawety i dopuszczenie dowodu z przesłuchania tej osoby w charakterze świadka. Odnośnie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego wyjaśnił, że biegły wypowiedział się na rozprawie w zakresie przedłożonych fotografii uznając je za nieprzydatne dla czynienia jakichkolwiek ustaleń, z kolei ewentualne ustalenia biegłego na okoliczność wartości wraku samochodu powoda, wobec ustalenia, że do zdarzenia szkodowego nie doszło w deklarowanych przez jego uczestników okolicznościach, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wskazał wreszcie, iż teoretyczne określenie uszkodzeń, jakie mogły powstać w przedmiotowej kolizji przez biegłego, nie jest równoznaczne z udowodnieniem, że uszkodzenia te w rzeczywistości wówczas powstały. W odniesieniu do wnioskowanego dowodu z zeznań świadka –

kierowcy lawety, Sąd Rejonowy wyjaśnił natomiast, iż osoba ta nie była świadkiem zdarzenia, co czyniło przedmiotowy dowód nieprzydatnym dla niniejszej sprawy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, jako niezasadne, podlegało oddaleniu w całości.

Sąd Rejonowy zważył, iż stosownie do treści art. 436 § 2 k.c., odpowiedzialność za szkody wzajemnie wyrządzone w związku z ruchem pojazdów kształtuje się na zasadzie winy. Przesłankami odpowiedzialności są w tym przypadku: zawinione działanie sprawcy, szkoda i adekwatny związek przyczynowy między zawinionym działaniem, a szkodą. Ubezpieczyciel odpowiada przy tym w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Wskazano, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślono, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. W ocenie Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie powód nie udowodnił związku przyczynowego pomiędzy zakresem uszkodzeń pojazdu a zdarzeniem, na które się powoływał. Uszkodzenia samochodu powoda nie mogły bowiem powstać w okolicznościach wskazywanych przez uczestników kolizji. Wprawdzie w wydanej opinii biegły sądowy wyjaśnił, iż uszkodzenia samochodów marki M. (...) znajdują się na geometrycznie porównywalnej wysokości, a ślady powstałe na tych pojazdach, odwzorowania oraz ich charakter nie wykluczają kategorycznie i wskazują na prawdopodobieństwo kontaktu tych pojazdów, co pozwala przyjąć, iż część uszkodzeń samochodu powoda mogła powstać w wyniku kontaktu z samochodem F., to jednocześnie, wobec zakwestionowania większości uszkodzeń wątpliwe jest również to, że nawet część z nich powstała w opisywanej kolizji. W ocenie Sądu Rejonowego powód winien był przy tym udowodnić, jakie uszkodzenia powstały w kolizji z autem kierowanym przez P. K., a które w innych okolicznościach, czego nie uczynił. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że w sprawie niesporne było, iż samochód marki M. w styczniu 2016 roku (a więc przed jego nabyciem przez powoda) brał udział w kolizji na terenie Niemiec, w wyniku której doszło do: pęknięcia nakładki zderzaka przedniego po lewej stronie w dolnej części, pęknięcia nakładki zderzaka przedniego w górnej części po lewej stronie zamka, deformacji zamka maski silnika oraz wspornika zamka przedniego górnego, uszkodzenia odslony pokrywy zaworowej, deformacji nakładki zderzaka przedniego w środkowej części, uszkodzenia górnej części błotnika przedniego lewego, wahacza dolnego lewego zawieszenia przedniego. Zgodnie z twierdzeniami powoda wszelkie uszkodzenia przedmiotowego pojazdu miały zostać naprawione i w czasie spornej kolizji miał być on w pełni sprawny, wolny od jakichkolwiek uszkodzeń. Tymczasem, jak wskazał biegły sądowy i co zaakcentował także rzeczoznawca wydający ekspertyzę w toku postępowania likwidacyjnego, w związku z kolizją z dnia 28 października 2016 roku powód zgłosił dokładnie te same uszkodzenia. Podkreślono, że uszkodzenia te nie tylko obejmowały te same elementy pojazdu, ale nadto były w ten sam sposób umiejscowione i miały ten sam charakter. Jak wyjaśnił biegły J. D., w swojej ponad 20-letniej praktyce zawodowej, nie spotkał się on z takim przypadkiem, jak omawiany, dodając, iż nie ma możliwości, żeby dwa razy powstały uszkodzenia mające ten sam charakter. Sąd wskazał nadto, że w odniesieniu do samochodu powoda, w tym samym dniu zostały wydane przez jedną okręgową stację kontroli pojazdów, dwa zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym, sygnowane tym samym numerem, a podpisane przez różnych uprawnionych diagnostów. P. S. przedłożył przy tym zaświadczenie podpisane przez R. M., który w toku składania zeznań zaprzeczył, aby widział pojazd podlegający badaniu i przedłożył zaświadczenie wydane przez diagnostę A. D.. Powyższe, zdaniem Sądu Rejonowego, sugeruje, że samochód powoda przeszedł w istocie fikcyjne badanie techniczne, zwłaszcza, jeśli uwzględni się opinię biegłego sądowego, w której treści wskazano, iż samochód z uszkodzeniami po kolizji ze stycznia 2016 roku nie mógł przejść badania technicznego z pozytywnym wynikiem. Skoro zaś uszkodzenia te nie były naprawione, albowiem istniały w dniu 28 października 2016 roku, to albo badanie techniczne było fikcją, albo też na potrzeby jego przeprowadzenia wymieniono uszkodzone elementy, po

czym następnie ponownie je zamontowano. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego sądowego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. W ocenie Sądu pierwszej instancji opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie. Reasumując, Sąd uznał, że wprawdzie mogło dojść do kontaktu samochodów M. (...), to jednak po pierwsze nastąpiłby on w innych, aniżeli deklarowanych przez powoda i P. K. okolicznościach, po drugie zdarzenie to musiałyby zostać z góry zaplanowane przez w/w osoby, celem wyłudzenia przez powoda odszkodowania. Za powyższym przemawiał nie tylko fakt, iż powód zgłosił ubezpieczycielowi brak uszkodzeń samochodu marki M. przed szkodą z dnia 28 października 2016 roku w sytuacji, gdy pojazd ten posiadał w tym dniu rozległe nienaprawione uszkodzenia po kolizji ze stycznia 2016 roku, ale nadto okoliczność, że drugi uczestnik rzekomego zdarzenia z października 2016 roku poruszał się samochodem, który nie przedstawiał jakiegokolwiek wartości (w przeciwieństwie do pojazdu powoda, który był bardzo drogi w naprawie), brak było świadków kolizji, na jej miejsce nie była wzywana policja.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. Strona pozwana wygrała proces w całości, dlatego też była uprawniona do żądania zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości.

Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 3.917 zł i obejmowały: opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa adwokata w kwocie 3.600 zł – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. 2015, poz. 1800) oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego 300 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.071,88 zł tytułem niewiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, skarżąc wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

a) **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego dokonaną z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- uznaniu, iż przedmiotowa szkoda nie nastąpiła w okolicznościach przedstawionych przez uczestników zdarzenia,
- zdeprecjonowaniu faktu, iż sprawca zdarzenia P. K. przyznał się do winy i spowodowania wypadku z dnia 28 października 2016 r.
- pominięciu okoliczności, że dokumentacja fotograficzna wykonana przez powoda w dniu zdarzenia na miejscu wypadku złożona przez powoda na rozprawie w dniu 05 kwietnia 2019 r. potwierdza, iż doszło do zderzenia pojazdu marki M. oraz pojazdu marki F. (...),
- uznaniu, iż na zdjęciach wykonanych przez kierującego lawetą nie widać odłamków plastików i szkła, które powinny powstać wskutek zdarzenia w sytuacji, gdy ww. fotografie wykonane zostały w znacznej odległości od miejsca zdarzenia, wykonane były jedynie poglądowo przez kierującego lawetą i niewidoczne były drobne elementy

pozostawione na drodze natomiast większe uszkodzone elementy pojazdów znajdujące się na drodze zostały posprzątane przez uczestników wypadku,

- pominięciu, iż na zdjęciach wykonanych przez powoda z miejsca zdarzenia widoczne są drobne elementy plastiku i szkła znajdujące się na drodze co potwierdza, iż doszło do przedmiotowego zdarzenia,

- ustaleniu, iż opinia biegłego z zakresu taktyki i techniki jazdy jest kompletna i wydana na podstawie pełnego materiału dowodowego w sytuacji, gdy biegły podczas ustnej opinii uzupełniającej wydanej w dniu 05 kwietnia 2019 r. nie miał możliwości dokonania dokładnej analizy złożonej podczas przedmiotowej rozprawy dokumentacji fotograficznej wykonanej przez powoda bezpośrednio po zdarzeniu, co miało wpływ na wyciągnięte przez biegłego wnioski,

- ustaleniu, iż uszkodzenia w pojeździe marki M. (...) nie powstały podczas zdarzenia z dnia 28 października 2016 r. mimo, iż powód wskazał, iż dokonał całkowitej naprawy pojazdu, a w dodatku pojazd przeszedł z pozytywnym wynikiem badania techniczne,

- uznaniu, iż wątpliwe jest, iż doszło do zderzenia pojazdu przedstawiającego wysoką wartość z pojazdem nie przedstawiającym żadnej wartości w sytuacji gdy, jak powszechnie wiadomo, do zdarzeń drogowych nie dochodzi wyłącznie pomiędzy pojazdami przedstawiającą tą samą bądź podobną wartość i powyższa okoliczność nie powinna wpływać na ustalenia okoliczności zdarzenia,

b) **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez dowolną ocenę dowodów, polegającą na odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka P. K. w sytuacji, gdy zeznania świadka nie budziły wątpliwości i były spójne z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu, w szczególności dokumentacji fotograficznej złożonej przez powoda oraz wyjaśnieniom powoda,

c) **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez dowolną ocenę dowodów, polegającą na odmowie wiarygodności i mocy dowodowej przesłuchaniu powoda w sytuacji, gdy wyjaśnienia powoda pokrywały się z zeznaniami świadka P. K., dokumentacją fotograficzną z miejsca zdarzenia, wynikiem badania technicznego przeprowadzonego w 2016 r.

d) **art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z 232 k.p.c.** poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu taktyki i (...) w sytuacji, gdy wnioski zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy i ustalenia powstałych w dniu 28 października 2016 r. uszkodzeń w pojeździe marki M. (...) związanych bezspornie z wypadkiem, co miało wpływ na rozstrzygnięcie,

e) **art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.** poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zobowiązanie pozwanego do wskazania danych kierowcy lawety, który przyjechał na miejsce zdarzenia w dniu 28 października 2016 r. a następnie o dopuszczenie dowodu z zeznań ww. świadka, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione, co skutkowało ustaleniem przez Sąd nieprawidłowego stanu faktycznego i oddaleniem powództwa,

f) **art. 328 § 2 k.p.c.** poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności mających znaczenie dla sprawy, w szczególności poprzez nie odniesienie się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu do skarżonego wyroku do wszelkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania sądowego, w szczególności zeznań świadka A. R., co miało wpływ na rozstrzygnięcie,

2. naruszenie prawa materialnego tj.

a) **art. 415 k.c.** poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i oddalenie powództwa w całości w sytuacji, gdy powód wykazał, iż wskutek zawinionego działania kierującego pojazdem marki F. (...) poniósł szkodę w wysokości dochodzonej pozwem;

b) **art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.** polegające na błędnym uznaniu przez Sąd, że strona powodowa nie przedłożyła dowodów na poparcie swoich twierdzeń oraz wniosków, z których wywodzi skutki prawne, a w konsekwencji oddalenie powództwa w całości w sytuacji, gdy strona powodowa udowodniła istnienie, zasadność oraz wysokość roszczenia, poprzez wskazanie wzajemnie uzupełniających się dowodów w postaci zeznań świadka, przesłuchania powoda, kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej przez rzeczoznawcę, dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia, załączonych do akt niniejszej sprawy, potwierdzających okoliczności i wysokość szkody.

W oparciu o powyższe powód wniósł o:

1. rozpoznanie na podst. art. 380 kpc. przez Sąd II instancji postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, VIII Wydziału Cywilnego z dnia 05 kwietnia 2019 r. oddalającego wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu taktyki i techniki jazdy;
2. rozpoznanie na podst. art. 380 kpc przez Sąd II instancji postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, VIII Wydziału Cywilnego z dnia 05 kwietnia 2019 r. oddalającego wniosek dowodowy o zobowiązanie pozwanego do wskazania danych osoby, która w dniu zdarzenia przyjechała lawetą na miejsce zdarzenia i dopuszczenie dowodu z jej przesłuchania,
3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości tj. zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 20 000 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę rzeczową w pojeździe marki M. (...) nr rej. (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 marca 2017 r. do dnia zapłaty,
4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

ewentualnie o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach sądowych;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

(apelacja k. 173 – 177)

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o:

1. oddalenie apelacji powoda w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa w wysokości normami przepisanej.

(odpowiedź na apelację k. 186 – 188)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., należało odnieść się do niego w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Stosownie do powołanego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skarżący podniósł, iż Sąd Rejonowy dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego dokonanej z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w konsekwencji błęd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- uznaniu, iż przedmiotowa szkoda nie nastąpiła w okolicznościach przedstawionych przez uczestników zdarzenia,
- zdeprecjonowaniu faktu, iż sprawca zdarzenia P. K. przyznał się do winy i spowodowania wypadku z dnia 28 października 2016 r.
- pominięciu okoliczności, że dokumentacja fotograficzna wykonana przez powoda w dniu zdarzenia na miejscu wypadku złożona przez powoda na rozprawie w dniu 05 kwietnia 2019 r. potwierdza, iż doszło do zderzenia pojazdu marki M. oraz pojazdu marki F. (...),
- uznaniu, iż na zdjęciach wykonanych przez kierującego lawetą nie widać odłamków plastików i szkła, które powinny powstać wskutek zdarzenia w sytuacji, gdy ww. fotografie wykonane zostały w znacznej odległości od miejsca zdarzenia, wykonane były jedynie poglądowo przez kierującego lawetą i niewidoczne były drobne elementy pozostawione na drodze natomiast większe uszkodzone elementy pojazdów znajdujące się na drodze zostały posprzątane przez uczestników wypadku,
- pominięciu, iż na zdjęciach wykonanych przez powoda z miejsca zdarzenia widoczne są drobne elementy plastiku i szkła znajdujące się na drodze co potwierdza, iż doszło do przedmiotowego zdarzenia,
- ustaleniu, iż opinia biegłego z zakresu taktyki i techniki jazdy jest kompletna i wydana na podstawie pełnego materiału dowodowego w sytuacji, gdy biegły podczas ustnej opinii uzupełniającej wydanej w dniu 05 kwietnia 2019 r. nie miał możliwości dokonania dokładnej analizy złożonej podczas przedmiotowej rozprawy dokumentacji fotograficznej wykonanej przez powoda bezpośrednio po zdarzeniu, co miało wpływ na wyciągnięte przez biegłego wnioski,
- ustaleniu, iż uszkodzenia w pojeździe marki M. (...) nie powstały podczas zdarzenia z dnia 28 października 2016 r. mimo, iż powód wskazał, iż dokonał całkowitej naprawy pojazdu, a w dodatku pojazd przeszedł z pozytywnym wynikiem badania techniczne,

- uznaniu, iż wątpliwe jest, iż doszło do zderzenia pojazdu przedstawiającego wysoką wartość z pojazdem nie przedstawiającym żadnej wartości w sytuacji gdy, jak powszechnie wiadomo, do zdarzeń drogowych nie dochodzi wyłącznie pomiędzy pojazdami przedstawiającą tą samą bądź podobną wartość i powyższa okoliczność nie powinna wpływać na ustalenia okoliczności zdarzenia,

Nadto skarżący podniósł, iż Sąd dokonał dowolnej oceny dowodów, polegającej na odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka P. K. w sytuacji, gdy zeznania świadka nie budziły wątpliwości i były spójne z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu, w szczególności dokumentacji fotograficznej złożonej przez powoda oraz wyjaśnieniom powoda,

Pojawił się również zarzut dowolnej oceny dowodów, polegający na odmowie wiarygodności i mocy dowodowej przesłuchaniu powoda w sytuacji, gdy wyjaśnienia powoda pokrywały się z zeznaniami świadka P. K., dokumentacją fotograficzną z miejsca zdarzenia, wynikiem badania technicznego przeprowadzonego w 2016 r.

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, iż nie sposób zgodzić się z twierdzeniami powoda, że Sąd Rejonowy oceniając dowód z zeznań świadka P. K. oraz przesłuchania powoda naruszył granicę zasady swobodnej oceny dowodów. Zasadnie wskazano, że nie sposób dać wiarę takim zeznaniom, w sytuacji, w której uczestnicy zdarzenia z dnia 28 października 2016 roku nie pamiętają istotnych okoliczności dotyczących jego przebiegu. Należy podkreślić, że fakt samego zderzenia, pozostawia istotny ślad w pamięci osoby poszkodowanej. Nieprawdopodobnym wydaje się zatem, żeby uczestnicy zdarzenia nie pamiętali jego przebiegu.

Sąd pierwszej instancji w sposób przekonujący wyjaśnił, że podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowił dowód z opinii biegłego sądowego J. D.. Opinia ta była z całą pewnością rzetelna, jasna oraz logiczna. W sposób wyczerpujący odnosi się do zachodzących wątpliwości w sprawie. Twierdzenia powoda co do rzekomych nieprawidłowości w zakresie ocen zawartych w tej opinii nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Biegły odnosząc się do możliwości zaistnienia zdarzenia zgodnie z okolicznościami deklarowanymi przez jego uczestników i biorąc pod uwagę wcześniejszą szkodę całkowitą w pojeździe M., trafnie stwierdził, że nie jest możliwe, aby doszło do dwóch kolizji, w wyniku których wystąpiłyby identyczne uszkodzenia w pojeździe M.. W ustnej opinii uzupełniającej biegły poddając ocenie dokumentację fotograficzną przedłożoną przez powoda słusznie wyjaśnił, że jest ona nieczytelna i nie pozwala ustalić, jakie dokładnie elementy pojazdów obrazuje.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 kpc zważyć należy, że stanowią one jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti i w żaden sposób nie wskazują na uchybienie zasadom logiki czy też doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia **art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z 232 k.p.c.** poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu taktyki i (...) w sytuacji, gdy wnioski zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy i ustalenia powstałych w dniu 28 października 2016 r. uszkodzeń w pojeździe marki M. (...) związanych bezspornie z wypadkiem, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, **art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.** poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zobowiązanie pozwanego do wskazania danych kierowcy lawety, który przyjechał na miejsce zdarzenia w dniu 28 października 2016 r. a następnie o dopuszczenie dowodu z zeznań ww. świadka, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione, co skutkowało ustaleniem przez Sąd nieprawidłowego stanu faktycznego i oddaleniem powództwa, oraz **art. 328 § 2 k.p.c.** poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności mających znaczenie dla sprawy, w szczególności poprzez nie odniesienie się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu do skarżonego wyroku do wszelkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania sądowego, w szczególności zeznań świadka A. R., co miało wpływ na rozstrzygnięcie, zważyć należy, iż są one niezasadne.

Wnioski powoda zawarte w apelacji, a dotyczące dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu taktyki i techniki jazdy oraz zobowiązania pozwanego do wskazania danych osoby, która w dniu zdarzenia przyjechała lawetą na miejsce zdarzenia i dopuszczenie dowodu z jej przesłuchania, są nieuzasadnione. Sąd Rejonowy

prawidłowo zważył, że nie sposób dać wiary okolicznościom zdarzenia deklarowanym przez jego uczestników, na co jednoznacznie wskazywała opinia biegłego sądowego. Nie zachodzą zatem przesłanki uzasadniające uwzględnienie wniosków dowodowych złożonych przez powoda. Podkreślić należy, iż jeżeli do zdarzenia nie doszło w deklarowanych okolicznościach, to niepotrzebne jest przeprowadzanie kolejnych dowodów z nieczytelnej zresztą dokumentacji fotograficznej (co biegły potwierdził w trakcie ustnej opinii

uzupełniającej), jak i wzywania w charakterze świadka osoby, która holowała pojazd, zwłaszcza po tak znacznym czasie od zdarzenia. Zgodzić należy się ze stanowiskiem pełnomocnika pozwanego, że fakt pojawienia się kierowcy lawety w określonym miejscu i odholowanie pojazdu nie jest żadnym dowodem na potwierdzenie korelacji uszkodzeń i na zaistnienie zdarzenia o określonym przebiegu, gdyż kierowca lawety nie był jego świadkiem.

W konsekwencji chybiony był również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie sprostął wymogom zawartym w art. 6 k.c. Nie udowodnił związku przyczynowego pomiędzy zakresem uszkodzeń pojazdu M. a rzekomym zdarzeniem z dnia 28 października 2016 roku. Zgodzić należy się z rozważaniami Sądu Rejonowego, że do uszkodzeń pojazdu powoda nie mogło dojść w okolicznościach deklarowanych przez uczestników kolizji, co zostało potwierdzone dwoma opiniami niezależnych specjalistów. Pojazd M. był uczestnikiem kolizji na terenie Niemiec i w stanie szkody całkowitej został następnie sprowadzony do kraju przez powoda, gdzie (wszystko na to wskazuje) wystawiono mu fikcyjne badanie techniczne, co również zostało potwierdzone na etapie postępowania dowodowego w toku sprawy w I instancji. Następnie w dniu 28 października 2016 roku miało dojść do rzekomej kolizji, za którą odpowiedzialność, ponosi pozwany. W tym jednak miejscu podnieść należy, że uszkodzenia pojazdów M. oraz F. znajdują się na porównywalnej wysokości, a ślady powstałe na tych pojazdach wskazują na prawdopodobieństwo kontaktu, co pozwala przyjąć, że co najwyżej część tych uszkodzeń powstała w wyniku rzekomej kolizji (opinia biegłego). Jak wskazał biegły, powód zgłosił dokładnie te same uszkodzenia pojazdu, które były zgłoszone w szkodzie „niemieckiej”. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż nie ma możliwości, żeby dwukrotnie doszło do uszkodzeń mających ten sam charakter. Skoro jednak część uszkodzeń nie pochodzi z deklarowanego zdarzenia, to prawidłowy jest wniosek Sądu Rejonowego, że także w zakresie powstania pozostałych uszkodzeń należy odmówić wiarygodności osobowym środkom dowodowym.

Odnosząc się z do zarzutu naruszenia treści art. 415 k.c. należy wskazać, iż kształtuje on ogólną zasadę odpowiedzialności. W niniejszej sprawie do czynienia mamy jednak z przypadkiem szczególnym, gdzie szkoda miała powstać w wyniku zderzenia dwóch pojazdów mechanicznych. Wówczas to zasady odpowiedzialności kształtowane są przez przepis szczególny art. 436 par 2 k.c., który w swej treści przewiduje tożsamą zasadę odpowiedzialności co art. 415 k.c. Nie mniej jednak art. 415 k.c. nie stanowi w niniejszej sprawie podstawy odpowiedzialności rzekomego sprawcy przedmiotowego zdarzenia. Tym samym Sąd Rejonowy słusznie oparł swoje rozważania na podstawie art. 436 par 2 k.c.

Wobec powyższego, apelację należało oddalić stosownie do art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie 98 § 1 k.p.c., zasądzając na rzecz pozwanego 1800 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).